Maria Woźniak

*Konserwacja i ochrona zbiorów bibliotecznych w Polsce przełomu XX–XXI wieku.*

*Refleksje i przemyślenia na podstawie doświadczeń z pracy w Bibliotece Narodowej w Warszawie*

ABSTRAKT

Przełom XX–XXI wieku dla Biblioteki Narodowej w Warszawie był okresem zmian i rozwoju, który objął także sferę działalności konserwatorskiej. W latach 80. minionego wieku Biblioteka przeprowadziła się do nowego gmachu, w którym pod koniec 1989 roku rozpoczął działalność Zakład Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych, kierowany w latach 1990–2009 przez autorkę referatu – Marię Woźniak. Zakład został włączony w strukturę utworzonego w 1992 roku Działu Ochrony i Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych BN, którego kierownikiem została dr Barbara Drewniewska-Idziak. Stworzono warunki do profesjonalnego objęcia opieką konserwatorską całości zbiorów Biblioteki. W referacie przypomnianych zostało kilka wydarzeń, które miały wpływ na rozwój wiedzy i postęp w dziedzinie ochrony zbiorów oraz przyczyniły się do budowania prestiżu profesji konserwatorów papieru w środowiskach bibliotekarskich i naukowych.

Działalność Zakładu Konserwacji w początkowym okresie obejmowała prowadzenie prac restauratorskich przy zabytkowych obiektach ze zbiorów specjalnych oraz sprawowanie nadzoru nad warunkami przechowywania wszystkich kategorii zbiorów BN, liczących ponad 6 milionów jednostek. Jednak postępująca degradacja zbiorów nowszych XIX–XX-wiecznych, na skutek zakwaszenia papieru, budziła coraz większy niepokój bibliotekarzy. Problem ten miał charakter masowy i już wcześniej zauważony został w bibliotekach w Europie i Stanach Zjednoczonych. Upublicznianiem i uświadamianiem społeczeństwom wiedzy dotyczącej degradacji zbiorów bibliotecznych i archiwalnych zaczęły zajmować się organizacje międzynarodowe, takie jak UNESCO, IFLA i utworzona w 1994 roku ECPA (Europejska Komisja Ochrony i Dostępu).

W Polsce w 1996 roku z inicjatywy prof. Adama Manikowskiego powstało Stowarzyszenie na rzecz Ochrony i Konserwacji Zasobów Archiwalnych i Bibliotecznych. Stowarzyszenie przygotowało memoriał „O potrzebie ratowania dziedzictwa kultury polskiej w zbiorach bibliotecznych i archiwalnych XIX–XX wieku”, skierowany na ręce premiera Jerzego Buzka. W 1998 roku w Ministerstwie Kultury i Sztuki powołano grupę ekspertów, którzy podjęli się opracowania założeń rządowego programu.

Pomyślny rozwój wydarzeń przerwała w 1997 roku powódź na południu Polski. Katastrofa ujawniła luki w systemie ochrony zbiorów, wyzwoliła natomiast ogromne poświęcenie wielu ludzi i konsolidację środowisk konserwatorskich. Powstała Ogólnopolska Rada dla Ratowania Zbiorów Bibliotecznych po powodzi. Z rządowych funduszy popowodziowych przeznaczone zostały środki na wyposażenie kilku pracowni w specjalistyczne urządzenia do suszenia i dezynfekcji zalanych zbiorów. W 1998 roku laboratorium Zakładu Konserwacji BN wyposażono w liofilizator i zamrażarki, a w 2000 roku w profesjonalny system dezynfekcji. Prace konserwatorskie przy zbiorach uratowanych z powodzi trwały do 2003 roku.

W listopadzie 1999 roku Rada Ministrów zatwierdziła opracowany przez ekspertów program na lata 2000**–**2008 „Kwaśny papier. Ratowanie w skali masowej zagrożonych polskich zasobów bibliotecznych i archiwalnych”. W wyniku realizacji programu uruchomiono w Polsce osiem nowoczesnych instalacji odkwaszających. Biblioteka Narodowa w Warszawie i Biblioteka Jagiellońska w Krakowie zostały wyposażone w instalacje do odkwaszania całych książek i urządzenia do odkwaszania i wzmacniania pojedynczych kart, cztery urządzenia zainstalowano w archiwach. Koordynatorem wszystkich prac, realizowanych w ramach programu, był Władysław Sobucki, reprezentujący Bibliotekę Narodową. Cennym osiągnięciem programu było zaangażowanie się w problematykę degradacji papieru środowisk naukowych z Łodzi, Katowic, Krakowa, Warszawy.

Początek XXI wieku zaznaczył się ściślejszą i efektywną współpracą konserwatorów pracujących w bibliotekach i archiwach ze światem nauki i techniki, co wpłynęło na pogłębienie wiedzy i bardziej świadomy rozwój działalności konserwatorskiej. Zweryfikowane zostały zabiegi stosowane w restauracji zbiorów zabytkowych tradycyjnymi metodami, problemy degradacji papieru pod wpływem wżerów atramentowych stały się tematem prac badawczych naukowców z Wydziału Chemii Uniwersytetu Warszawskiego. W wyniku badań, analiz, dyskusji z historykami i opiekunami zbiorów, podejście do ingerencji konserwatorskiej zmieniło się, zaczęła być preferowana restauracja o charakterze zachowawczym. Wyeliminowane zostały drastyczne zabiegi z użyciem środków chemicznych, prace poprzedzane są wnikliwą analizą i badaniami. Większą uwagę zaczęto zwracać na zachowanie autentyczności zabytkowych obiektów i poszanowanie zmian, jakie poczyniła w nich często kilkusetletnia historia.

Komputeryzacja i nowe technologie zaczęły wkraczać do wszystkich dziedzin życia, także do bibliotek. Pracownie reprograficzne postanowiono wyposażać w nowoczesny sprzęt, aparaty cyfrowe i skanery. Tworzenie wirtualnych bibliotek uruchomiło akcje intensywnego, masowego skanowania zbiorów nowszych i zabytkowych. Obok korzyści pojawiły się jednak negatywne aspekty tych działań, książki często podczas skanowania ulegały mechanicznym oraz na skutek silnego naświetlania także chemicznym uszkodzeniom. Trudno przewidzieć, jakie jeszcze zagrożenia przyniesie nam skomputeryzowany i skomercjalizowany świat, w którym obecnie żyjemy. Tym bardziej wydaje się, że należy dziś dbać z wielką starannością o dotrwałe do naszych czasów dziedzictwo kulturowe zapisane na papierze i otoczyć go szczególną troską i profesjonalną opieką konserwatorską.

Jednym z ważniejszych osiągnięć tego okresu jest również „Notes Konserwatorski”, wydawany w Bibliotece Narodowej od 1998 roku. Bardzo obszerna wiedza dotycząca różnych aspektów działalności konserwatorskiej zawarta w „Notesach”, stanowi swoistego rodzaju dokumentację, odzwierciedlającą rozwój i postęp, jaki dokonał się w dziedzinie ochrony i konserwacji zbiorów bibliotecznych w Polsce na przełomie wieków XX i XXI. Za tym postępem stoją jednak konkretni ludzie z wielu różnych środowisk, bez ich wiedzy, wrażliwości, zaangażowania i wysiłku nie byłoby to możliwe.